CZĘŚĆ XXVII. № 11. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Glucksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszenłem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, $\frac{9}{21}$ LUTEGO.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{8}{20}$ Lutego.

Wyciąg z ustawy o dobrach nadawanych prawem majoratu, w guberniach od Polski przywróconych.

Prawo własności posiadacza, rosciąga się nie tylko na powierzchnią gruntów, lecz i na to co się w głębi ich znajduje. Wolno mu przeto urządzać rękodzielnie, dostawać rudę, węgiel kopalny, sól i t. d. Lecz jeśliby się to miało dziać na gruntach włościańskich posiadacz obowiązany jest dać inne w zamianę. Lasy, oprócz wyznaczonych dla włościan, należą zupełnie do posiadacza, który ma z nich użytkować podług przepisów lustracii. Dla zniesienia szachownic posiadacz może czynić zamianę z gruntami sąsiedniemi, lecz zawsze za zgodą Ministerstwa Dóbr Państwa. Grunta na zapas zostawione posiadacz mocen jest wydzierżawiać na lat sześć, przy czém jednak pierwszeństwo do wzięcia dzierżawy służy włościanom miejscowym. Posiadacz może, za wiedzą Izby Dóbr Państwa, pozwalać ludziom wolnego stanu, osiadać za umową na gruntach na zapas zostawionych. Może też na te grunta przenosić ludzi z innych dobr swoich, lecz nie inaczej jak nazawsze, i z rosciągnieniem do nich wszystkich przepisów niniejszej ustawy o włościanach majoratowych, i pod warunkiem, że przy zwrócie majoratu do skarbu, sukcessorowie nie mają prawa do wynagrodzenia na osiedlonych w majoratowych dobrach włościan. Własnych poddanych posiadacz majoratu może mieć liczbę potrzebną tylko do osobistej usługi. Posiadacz obowiązany jest: 1) zarządzać dobrami podług ustawy osobiście i jeśli można mieszkać w nich; w razie niemożności powinien ten zarząd powierzyć jednemu z włościan tych dóbr lub innej osobie, podług prawideł postanowionych co do wyboru administratorów dóbr skarbowych; 2) pełnić obowiąski jakie przy nadaniu wskazane będą co do wypłaty ciążących na dobrach długów, i pełnienia innych powinności. Opłata trunkowego poboru należy także do posiadacza. Utrzymanie kapłanów i sług kościelnych ma być toż samo co i we włościach skarbowych; 3) płacić corok na kapitał inwalidów trzy od sta wyliczonego podług ustracii czystego dochodu; 4) ochraniać dobra od wszelkich cudzych pretensij i strzedz całości granic. Posiadacz nie może dóbr ani wybywać, ani dzielić na części, ani zastawić, ani dawać na kaucyją. Dobra mogą w trzeciej części rocznego dochodu odpowiadać za pretensije pochodzące z kontraktów ściągających się do wiejskiego gospodarstwa. Za pretensije z innego zródła, trzecia szęść odpowiada tylko w razie, kiedy posiadacz nie ma innego własnego majątku. Nadane dobra przechodzą w męskiej linii, zawsze do starszego syna. Jeśli syna starszego potomstwo zgaśnie, dobra przechodzą do linii drugiego syna i t. d. Od tego prawidła stanowi się wyjątek na rzecz pierwszego nabywcy, jeśliby ten nie miał synów, dobra po nim przechodzą do starszej córki, a od niej do starszego wnuka, a gdyby męskiego potomstwa nie było, do starszego potomka drugiej córki. Jeśliby zaś pierwszy nabywca był bezdzietny, lub jeśliby córka nie miała męskiego potomstwa, następuje brat starszy, lub jego płci męskiej sukcessorowie a wrazie gdyby i ten zszedł bezdzietnie, starszy z innych braci i jego sukcessorowie zawsze w porządku pierworodztwa i bez działu majoratu, który zawsze przy jednym sukcessorze zostaje, i to tak, że inni sukcessorowie do żadnego nawet wynagrodzenia prawa rościć nie powinni.

Włościanie za użytkowanie gruntów, odbywają dla posiadacza określone powinności lub płacą czynsz; mogą poletki swoje obracać na grunta orome, na ogrody i brać z nich kamienie, glinę, piasek, torf i inne płody, do włościańskiego bytu potrzebne. Lesne wyznaczone im kwatery zostają do ich użycia; lecz nie mogą korzystać z lasów oddanych do bezpośredniego użytkowania posiadaczowi.— Co do swoich stosunków osobistych, co do nabywania i rozrządzania własnością, zawierania umów i prowadzenia handlu, włościanom obowiąskowym służą też prawa jakie są w ogólności zostawione ludziom wiejskiego stanu. Mogą się schodzić na wiejskie obrady (сельскій сходъ). Powinność rekrutską i inne publiczne powinności odbywają podług przepisów dla włościan dóbr Państwa wydanych. Włościanie mają być posłuszni posiadaczowi i pełnić jego roskazy we wszystkiem co się ściąga do wiejskiego zarządu i gospodarskich powinności; mogą też za wspólną umową z posiadaczem przechodzić na czynsz, i za jego pozwoleniem oddalać się z majątku dla zajęcia się handlem, lub przemysłem. Przy zwiększonej ludności, posiadacz obowiązany jest rozdować grunta na zapas zostawione, a po ich wyczerpaniu, może, jeśli zechce, rozdawać na włościan i grunta folwarczne. Lecz w razie gdyby na to nie przyzwolił, nadmierna ilość ludzi może przejść do innego stanu, lub przesiedlić się na grunta skarbowe: w razie zaś rozdania gruntów folwarcznych, przechod z dóbr majoratów nie może mieć miejsca, chyba za zgodą posiadacza.

Zarząd dobrami majoratowemi należy do posiadaczów lub ich rządców. Oprócz tego w dobrach ustanawia się 1) zarząd dworny (вотчинное управленіе) i 2) gromada obradowa (сельскій сходъ). Posiadacz co do zarządu ekonomicznego działa podług inwentarza, a co do podatków i powinności publicznych podług ogólnych przepisów o zarządzie włościanami dóbr Państwa. Początkowe rozstrzyganie sporów, tudzież sąd o mniejszej wagi wykroczeniach, określonych w sielskiej sądowej ustawie należy do posiadacza, który może naznaczyć karę w tymże stopniu co i sąd sielski. Kary te wymierzają się za pośrednictwem wojtów i zawsze na mocy zalecenia na pismie posiadacza, lub upoważnionego ku temu jego rządcy. Dworny zarząd składa się z Burmistrza wybranega przez posiadacza i z dwóch wojtów (старосты) wybranych przez wiejską gromadę. Gromada obradowa zbiera się podług przepisów jakie są dla wsi skarbowych postanowione. Na niej odbywają się wybory wojtów, nowych gospodarzy, roskład podatków, stanowią się opiekunowie, załatwiają się działy familijne, wyznaczają się rekruci i t. d. Trzy razy do roku w Styczniu, Kwietniu i Wrześniu odbywać się mają stale obrady. Zwoływanie gromady w innym czasie nie może nastąpić bez zezwolenia posiadacza.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 3 Lutego. Oto jest mowa na otwarcie Parlamentu miana wczora w imieniu Królowej Jmci w Izbie Lordów:

«*Mylordowie i Mościpanowie.*

«Mamy rozkaz od Królowej Jejmości oznajmienia wam, że J. K. M. odbiera od wszystkich panujących i krajów zapewnienia o ich przyjaźnych usposobieniach i o chęci zachowania nadal takichże stosunków.

«Przez traktat zawarty ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki i rozwiązanie zajść, których długie trwanie nadwerężało pokój, Królowa Jmć tuszy sobie, że stosunki przyjaśne mocno między dwóma Państwami zostały ugruntowane.

«Działalność, którą Parlament dozwolił Rządowi J. K. M. rozwinąć dla otrzymania końca kroków nieprzyjacielskich z Chinami, została uwieńczona najświetniejszym wypadkiem.

«Biegłość, waleczność i karność, jakich marynaska i armija lądowa dały dowody w tej usłudze, były godne uwagi, i przyśpieszyły zawarcie pokoju, zgodnego z życzeniami J. K. Mości.

«N. Pani cieszy się myślą że wolny przystęp dziś otwarty do głównych targów tego wielkiego i ludnego Cesarstwa, stanie się zachętą dla przedsięwzięć handlowych Jej ludu. Natychmiast po wymianie radyfikacyj, traktat będzie wam złożony.

«Co się tycze sprzymieczeńców J. K. Mości, N. Pani otrzymała nakoniec dla ludów Syryi ustanowienie systematu Rządu, jakiego miały prawo oczekiwać po przyrzeczeniach Sułtana i po dobrej wierze naszego kraju.

«Zajście które jakiś czas trwało między rządami tureckim i perskim, doprowadziło te rządy w ostatnich czasach do kroków nieprzyjacielskich; lecz gdy oba przyjęły wdanie się Anglii i Rossyi, J. K. Mość ma nadzieję że wzajemne dobre porozumienie przywrócone wprędce będzie między temi Rządami.

«N. Pani zawarła z Cesarzem Wszech Rossyi traktat handlu i żeglugi, który wam będzie złożony. Miło jest J. K. Mości widzieć w tym traktacie źródło pomnożenia stosunków między poddanemi N. Pani i Cesarza Wszech Rossyi.

«Miło też jest Królowej oznajmić wam, panowie, o najlepszym skutku otrzymanym przez działania wojenne w Afganistanie.

«Królowa Jmć z przyjemnością oddaje sprawiedliwość rozsądnemu i biegłemu postępowaniu, z jakiem działania te były prowadzone, tudzież waleczności, której dały dowody siły europejskie i indyjskie.

«Wyższość sił J. K. Mości, dowiedziona była świetnemi zwycięztwy na samym teatrze pierwiastkowych niepowodzeń. Oswobodzenie poddanych J. K. M. którzy byli w niewoli i dla których J. K. M. czuła najżywszy interes, zostało dokonane. N. Pani rozkazała oświadczyć wam, że nie uznano za przyzwoitą dalej zajmować kraj na zachodzie rzeki Indus.

Mościpanowie izby Niższej.

«Królowa Jmć rozkazała złożyć wam Budżet roku bieżącego. Wszelkie zmniejszenia jakie było podobna ze względem na obecne okoliczności dokonać w armii morskiej i lądowej, zostały uskutecznione, z zapewnieniem zawsze potrzeb służby w całem Cesarstwie J. K. M.

Mylordowie i Mościpanowie.

«Królowa Jmć ubolewa nad zmniejszeniem w pewnych gałęziach dochodu krajowego.

«J. K. M. lęka się żeby to zmniejszenie nie było przypisane uszczupleniu w spożyciu wielu artykułów przez tak długo trwający stan cierpienia przemysłu rękodzielniczego w kraju, i który J. K. M. opłakuje.

«Jakkolwiek bądź, z uwagi na stan obecny dochodu, J. K. M. ma pewność iż zrozumiecie, że stan obecny jest jedynie skutkiem zmniejszenia cła przywozowego, (jakowy środek sami uchwaliliście na ostatniej sessyi), i małego postępu jaki dotąd daje się widzieć, w zbiorze podatku, który został nałożony w celu zapełnienia deficitu, wynikłego z przyczyn rozmaitych.

«J. K. M. ufa, że dochody wystarczą na wszystkie potrzeby służby publicznej.

«Królowa Jmć rozkazała wam oznajmić o przyjemności, jaką jej sprawiły oznaki przywiązania, które odebrała w czasie podróży swojej do Szkocyi.

«N. Pani wyraża żałość swoję, że pokoj publiczny był mocno zakłócony w przeszłym roku w kilku okręgach rękodzielniczych, i że życie i własność Jej poddanych były przez to narażone.

«Prawa natychmiast zastosowane wystarczyły na poskromienie tych nieporządków. J. K. M. spolega na ich skuteczności, tudzież na wierności swoich poddanych dla utrzymania publicznego pokoju.

«Królowa Jmć z zupełną ufnością spolega na waszej gorliwości o zapewnienie dobra publicznego i błaga gorąco Opatrzność Boską o natchnienie waszych narad ażeby mogły ludom Jej dać żądaną pomyślność.»

Paryż 2 Lutego. Na posiedzeniu 26 m. Marszałek *Sebastiani* przypomiał, że zagadnienie o prawie rewizyi nie jest nowe, że w roku 1826 i poźniej, on sam je popierał wraz z najbardziej popularnemi członkami izby Deputowanych którzy chcieli rzeczywiście zniesienia handlu murzynów.

P. Dupin twierdzi przeciwnie, że nasza marynarka wiele ucierpi na zachowaniu prawa rewizyi.

Prezydent izby podaje na głosy zamknięcie rozpraw o adresie.

P. Gustaw de Beaumont powiada, że niepodobna jest ażeby izba deputowanych głosowała wprzód, nim Gabinet złoży swe tłumaczenie.

P. Guizot. (Minister Oświecenia.) «Rząd Króla Jmci wytłumaczył się wczora jak najwyraźniej, Powtarzam com powiedział: stoimy oto, iżby zachować całą naszą swobodę całą odpowiedzialność.»

(Następnie mówią przeciw Ministrom PP. Billault, Odilon Barrot i inni deputowani. Wypadek głosowania na adres odpowiedzi wiadomy jest czytelnikom Tygodniku).

— Umarła margrabina d'Alegre.

Hiszpanija. *Madryt 28 Stycznia.* Gazety urzędowe zaprzeczają wieści, jakoby wielka Mistrzyni Pani Mina, bawiła się czytaniem w powozie jeżdżąc po stolicy z Królową i Xiężniczką jej siostrą. Też gazety twierdzą że Pani Mina czyta w pojezdzie na wyraźny rozkaz J. K. Mości.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Haga 5 Lutego. Dziś w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zostały wymienione ratyfikacye traktatu zawartego z Belgią 5 Listopada z. r.

Paryż 6 Lutego Przedwczora wielka deputacya izby Niższej miała zaszczyt złożyć Królowi Jmci adres odpowiedzi na mowę od Tronu.

(Journ. de S. P. Psz. Potn.)

ROZMAITOŚCI.

PIELGRZYM

PISMO POŚWIĘCONE

FILOZOFII, HISTORYI i LITERATURZE.

(PROSPEKT).

«Pismo to wychodzić będzie na rok 1843 co miesiąc jeden poszyt w takim samym formacie i na takim papierze. Ponieważ główném naszém dążeniem jest umocnić przekonanie religijne, podnieść pobożność — wesprzeć czyste zasady moralności chrześciańskiej silną wiarą — pismo więc nasze różni się od wszystkich innych, które wyłącznie ku literackiemu dążą znaczeniu. Tę ostatnią drogę zostawili-

śmy innym dziennikom w które tak obfituje piśmiennictwo krajowe — nam idzie więcej o stósowność przedmiotów — o treść prawowierną i głęboką — niż o oryginalność a nawet — niż o kunsztowne pomysłów obrobienie. Chętnie też wybieraliśmy w obcych pismach co nam się zdawało odpowiadać obranemu przez nas celowi — szukaliśmy pomocy w dziennikach religijnych innych krajów. Przez to samo że pismo nasze przybrało ten charakter wpływu i nauki we względzie najsilniej szczęście rodzin i czystość obyczajów dotyczącym — nie może ono więc nazywać się wyrazem ruchu umysłowego miejscowości — ani szukać w upowszechnionych wyobrażeniach oparcia i wskazań do swoich rozumowań i działań — i to właśnie więcej jeszcze niż powyżej wzmiankowany powód — różni *Pielgrzyma* od całego piśmiennictwa czasowego. On nie dąży jak mowiliśmy do chwały literackiej — nie jest odbiciem stanu naukowości krajowej — ale pragnie stać się środkiem prawdziwego postępu tak w moralności jak w naukach i ogólnej oświacie chrześciańskiej. — Nie wątpimy że światła publiczność pojęła ważność obranéj przez nas drogi — to pojęcie stanowi naszą naimilszą nagrodę — bo równie jak charakterem, różnimy się też od innych dzienników naszém oczekiwaniem — głosy nieprzyjazne nas niezrażą, sprawiedliwe rady, uwagi, a nawet krytyki od ludzi pojmujących stanowisko nasze przyjmiemy z wdzięcznością — wszelkie zaś zarzuty — i pociski przeciwko samym zasadom wymierzone ani nas zdziwią ani zachwieją. Gdybyśmy byli powszechnie zrozumiani — pismo nasze byłoby wówczas zbyteczne — w takim zawodzie nie rachuje się na współczucie ogólne — świadectwo serc poczciwych — matek wzorowych — umysłów poważnych — to są jedyne wieńce których oczekujemy. Bóg pobłogosławił naszym zamiarom — najznakomitsi pisarze nasi nie odmówili nam swojej pomocy i na rok bieżący mamy zapewnioną ich kolaboracyą — liczba stałych współpracowników również się zwiększyła — to wszystko stawia nas w możności rozwinięcia nadal w równym stopniu wartości literackiej pisma — jak wartości religijno-moralnej — nadto jeszcze obeznawszy czytelników przez rok pomyślnego trwania pisma z zasadami jakie upowszechnić pragniemy — w tym roku zamierzamy umiejętnie i porządnie przeprowadzić te zasady przez naukę, literaturę i sztuki — aby przygotować materyały do gmachu wiedzy chrześciańskiej — około którego tak gorliwie pracują dziś umysły najwyżej prawdziwe dobro ludzkości pojmujące.

Podział przedmiotów z małemi odmianami zachowujemy:

1) Pisma oryginalne lub tłumaczone w przedmiocie filozofii chrześciańskiej.

2) Rozbiory krytyczne systematów filozoficznych ich różnice i podobieństwa.

3) Obrazy epok i ludzi historycznych.

4) Rozprawy w przedmiocie literatury ogólnej lub szczególnej.

5) Estetyka.

6) Biografie uczonych — a głównie studya nad sławnemi pisarzami.

7) Rysy z dziejów sztuki i charakterystyka najsławniejszych artystów.

8) Powieści.

9) Podróże.

10) Wyjątki z rękopismów ściągające się do filozofii i literatury a mianowicie listy naukowe.

Doniesień o dziełach nowo wyszłych a ni krytyk — *Pielgrzym* i nadal mieścić nie będzie — gdyż literacka kronika, spory i walki piśmiennicze nie wchodzą wcale w jego zakres — wszelkie zaś pisma gruntowne, na prawowiernej treści oparte — rozebrane będą obszernie w osobnych artykułach.

Pielgrzym wychodzi piérwszego dnia każdego miesiąca od roku 1842.

Osoby życzące prenumerować to pismo zapisywać się mogą we wszystkich xięgarniach Warszawskich, na wszystkich pocztamtach w Królestwie Polskiém i u osób prywatnych, które się tém zajmą, za opłatą wynoszącą rocznie r. sr. 4 kop. 50 (złp. 30), półrocznie r. sr. 2 kop. 25 (złp. 15), kwartalnie r. sr. 1 kop. 12½ (złp. 7 gr. 15).

Expedycya główna jest w xięgarni Franciszka Spiess i spółki przy ulicy Senatorskiej № 460, do której wszelkie listy i pisma pod adresem «*do Redakcyi Pielgrzyma*» mają być przesyłane.

E. Ziemięcka.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Февраля 8-го 1843. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.